

Władze Gdańska zatrudniły myśliwego

10 lutego 2016

Miejski Wydział Zarządzania Kryzysowego powołał na etat miejskiego myśliwego, by „rozwiązywał problem dzikich zwierząt” krążących po mieście. To pierwsze tego typu stanowisko w Polsce.



W dzielnicach sąsiadujących z Trójmiejskim Parkiem Krajobrazowym na osiedlach od lat pojawiają się dziki, sarny i lisy. Mieszkańcy skarżą się na spore grupy dzików grasujące po Parku Reagana. Boją się biegacze, wpadają w panikę spacerujące matki z dziećmi. Zwierzęta, zachęcane wyjątkowo ciepłą zimą, wychodzą z kryjówek i wyrządzają szkody w zieleni miejskiej. Miejskie służby chcą zmniejszyć populację dzików w pasie nadmorskim. O bezpieczeństwo gdańszczyzan w tym zakresie ma dbać myśliwy zatrudniony przez władze magistratu. Ma on uprawnienia do odławiania i wywożenia zwierząt poza miasto, ale również może je usypiać. To coś jak hycel, tylko dla dzikich zwierząt i z rozszerzonymi uprawnieniami. To stanowisko to ewenement na skalę kraju.

„To skutek prośb mieszkańców, którzy w przypadku napotkania na dzikie zwierzę nie wiedzą, do kogo dzwonić: na policję, straż

miejska czy straż pożarną. A problem dzików czy lisów jest coraz większy. Oczywiście myśliwy będzie pracował w całym Gdańsku, ale najwięcej pracy zapewne będzie miał na terenie Wrzeszcza czy Niedźwiednika” – komentowała radna Emilia Łodzińska w Radiu Gdańsk. Sami mieszkańcy są podzieleni, decyzja o zatrudnieniu myśliwego wywołała spore kontrowersje.

Mimo że cały czas funkcjonuje odłownia na granicy Jelitkowa i Przymorza, miasto planuje również odstrzał części populacji dzików w niedalekiej przyszłości. Tu już potrzebnych będzie dwóch myśliwych z bronią, którzy wykonają zlecenie.

„To bardzo skomplikowana operacja, która musi być przeprowadzona w nocy. Wykonamy ją w miejscu, gdzie jest podwyższenie, wspierać nas będzie straż miejska” – powiedział mediom Tadeusz Bukontt, szef Wydziału Zarządzania Kryzysowego w gdańskim magistracie.

W 2015 r. na terenie Gdańska odstrzelono 40 dzików. Drugie tyle odłowiono i wywieziono poza aglomerację. 50 zostało poszkodowanych w wypadkach drogowych i w efekcie uśpionych.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: Strajk.eu